

BIULETYN INFORMACYJNY

Nr 4 (72) rok 18, Warszawa, październik – grudzień 2001

34

Prof. dr hab. Władysław Pilar

UKRAIŃSKO-POLSKI KONFLIKT NARODOWOŚCIOWY NA POŁUDNIOWO-WSCHODNICH KRESACH II RP: PRZEBIEG, SKUTKI, PRZYCZYNY, WNIOSKI NA PRZYSZŁOŚĆ

(skrót referatu wygłoszonego na X międzynarodowym seminarium)

Po klęsce wrześniowej i zajęciu Kresów przez Związek Sowiecki z całą siłą wystąpiły konflikty narodowościowe i klasowe, podsycane przez propagandę sowiecką oraz miejscowych Ukraińców. Wytworzyła się atmosfera wrogości do Polaków, wynikająca z utożsamiania niesprawiedliwości społecznej (tzw. „polskiego jarzma”) z pojęciem

Polski. Rozpoczął się terror i prześladowania ludności polskiej, przy czym władze sowieckie tępiły także wszelkie przejawy dążeń niepodległościowych Ukraińców. W ciągu dwóch lat okupacji sowieckiej ludność polska poniosła dotkliwe straty. Wołyń został pozbawiony najbardziej patriotycznego i zdolnego do czynu elementu niepodległościowego. Działacze OUN, opuścili Galicję Wschodnią i Wołyń i schronili się na terenach okupowanych przez Trzecią Rzeszę Niemiecką. Korzystając z pomocy Abwehry, OUN szkoliła kadry do przyszłych zadań dywersyjnych i wywiadowczych. Jednocześnie tworzyła własne konspiracyjne organizacje przygotowywane do przejęcia administracji na Ukrainie, po wkroczeniu tam Niemców. Liczono bowiem, że pod protektoratem Niemiec można będzie utworzyć niepodległe państwo ukraińskie.

Na początku wojny niemiecko-sowieckiej kierownictwo OUN nie miało wątpliwości co do utworzenia państwa ukraińskiego u boku Niemiec. Ale już w pierwszych miesiącach po wkroczeniu armii niemieckiej na Ukrainę Niemcy ujawnili swój stosunek do sprawy ukraińskiej. Rozwiązano rząd Stecki proklamowany 30 czerwca 1941 roku, aresztowano członków tego rządu, zastosowano terror wobec działaczy OUN. Wstrząsnęło to głęboko kierowniczymi kręgami OUN i doprowadziło do przedstawienia się z otwartej kolaboracji z Niemcami do organizowania ruchu oporu. Dla realizacji tych zadań utworzono Krajowy Sztab Wojskowy, nasilono działalność konspiracyjną i przygotowanie do utworzenia powstańczej armii. Latem 1942 roku działające w północno-wschodniej części Wołynia oddziały Poliskiej Sicz „Tarasa Bulby” wystąpiły zbrojnie przeciwko administracji niemieckiej. W tym czasie miały miejsce liczne morderstwa pojedynczych rodzin polskich.

Działalność OUN – Bandery w okresie zimy 1941-1942 polegała głównie na informowaniu społeczeństwa ukraińskiego o wydarzeniach oraz szerzeniu idei walki o wolną i niepodległą Ukrainę. W tej informacyjno - propagandowej działalności nie brakowało elementów antypolskich i nawiązywania do okresu międzywojennego oraz historii wojen kozackich. Utworzona specjalna służba informacyjna docierała do wszystkich warstw ludności, do najmniejszych wiosek włącznie. Szeregi OUN – Bandery rosły, przy czym szczególnie szerokie odbicie znalazła ta działalność wśród młodzieży, dla której

prowadzono tajne przygotowania o charakterze politycznym i wojskowym.

W marcu 1942 roku we wsi leżącej około 25 km od Lwowa odbyła się II Konferencja OUN – Bandery. Na konferencji przyjęto następujące postanowienia:

1. Nie przeszkadzać Niemcom w prowadzeniu wojny ze Związkiem Sowieckim, ale dla przyciągnięcia na swoją stronę mas ukraińskiego narodu rozwinąć propagandę antyniemiecką;
2. Za podstawę całej działalności praktycznej OUN przyjąć walkę antysowiecką;
3. Utworzyć „Związek zniewolonych narodów Związku Sowieckiego”;
4. Porozumieć się z Polakami w sprawie wspólnej walki przeciwko Związkowi Sowieckiemu lub ich neutralności w walce OUN przeciwko Sowieciom¹.

Były to decyzje mające na celu nasilenie działalności konspiracyjnej i przygotowanie do utworzenia powstańczej armii.

Wiosną 1942 roku w rejonach północnego Wołynia zaczęły pojawiać się uzbrojone grupy OUN – Bandery, a na początku października dysponowano już uzbrojonymi oddziałami liczącymi ponad 600 ludzi. Utworzone oddziały otrzymały rozkaz prowadzenia walki z Niemcami tylko wtedy, gdy będzie to nieodzowne, a więc zgodnie z decyzją podjętą na II Konferencji OUN – Bandery.

W połowie sierpnia 1942 roku w trójkącie Olewsk, Rokitno, Horodnica pojawił się oddział partyzantki sowieckiej Miedwiediewa, liczący około 200 ludzi. Od tego czasu na Polesiu i północno-wschodnim Wołyniu rozwijała się dynamicznie sowiecka partyzantka. Sowieckie oddziały partyzanckie prowadziły działania dywersyjno - sabotażowe przeciwko Niemcom, a jednocześnie zwalczały ukraiński ruch niepodległościowy oraz współpracującą z nim ludność. Między ukraińskimi nacjonalistami a partyzantką sowiecką dochodziło do wzajemnych walk i potyczek. Miały miejsce także częste napady i grabieże na wsie ukraińskie ze strony partyzantów sowieckich, w czasie których ginęli ludzie i płonęły wsie. Taka sytuacja była też przyczyną organizowania przez OUN – Bandery już

¹ S. A. Kokin, „Anotowanyj pokażczyk dokumentiw z istoriji OUN i UPA u fondach derżawnoho archiwu SBU”, s. 14-15.

w 1942 roku tzw. „Samoobronnych Widdiliw” dla obrony ludności przed napadami sowieckich partyzantów. Oddziały powyższe zimą 1942-1943 roku rozrosły się w szeroki powstańczy ruch UPA na całym Wołyniu².

Wielką tragedię przeżyła na Wołyniu ludność żydowska. W okresie lipiec – październik 1942 roku przeprowadzono likwidację utworzonych gett, w której brały udział połączone siły niemieckiej i ukraińskiej policji. Ocenia się, że na Wołyniu zginęło ponad 150 tysięcy Żydów³.

W 1942 roku dochodzi do pierwszych antypolskich akcji ze strony ukraińskich nacjonalistów skierowanych przeciwko Polakom zatrudnionym w administracji rolnej i leśnej, w których ginęły całe rodziny. Akcje powyższe stopniowo rozszerzyły się na wiejską ludność polską we wschodnich powiatach Wołynia. Pod koniec 1942 roku, we wsiach zagrożonych napadami bojówek ukraińskich nacjonalistów zaczęły powstawać samorzutnie pierwsze placówki samoobrony. Należy podkreślić, że w tym czasie na Wołyniu słaba jeszcze organizacja konspiracyjna ZWZ-AK nie była w stanie udzielić znaczącej pomocy zagrożonej ludności polskiej. Dopiero w styczniu 1943 r. zorganizowano VIII Wołyński Okręg BCh i utworzono pierwsze, nieliczne zresztą, placówki Straży Chłopskiej. Tak więc do końca 1942 roku na Wołyniu nie było żadnych sił, które mogłyby stanąć w obronie terroryzowanej przez nacjonalistów ukraińskich ludności polskiej.

Na początku 1943 roku, ze względu na rozwój sytuacji, OUN – Bandery zmuszona była rozpocząć zbrojną akcję powstańczą. Złożyły się na to następujące przyczyny: teren działania na Wołyniu zaczął wymykać się im z rąk, bowiem wzmocnił swoją pozycję „Taras Bulba”, a sowieckie oddziały partyzanckie także stopniowo opanowywały teren; karne ekspedycje niemieckie niszczyły wioski, co wywołało ucieczkę młodzieży do lasu i przechodzenie jej do oddziałów „Tarasa Bulby” lub do sowieckich oddziałów partyzanckich. W dniach 17-23 lutego 1943 roku we wsi Terebeże w pobliżu Oleska (obwód lwowski) odbyła się III Konferencja OUN, na której ocenio-

² Litopys UPA, t. 5, s. 119.

³ S. Spector, The holocaust of Volhynian Jews 1941-1944, Jeruzalem 1990, s. 187.

no sytuację międzynarodową i zdecydowano o przejściu od metod konspiracyjnych do otwartej walki przeciwko władzy niemieckiej, a w przypadku powrotu Sowieców postanowiono kontynuować walkę o wolną Ukrainę⁴. Rozwój wydarzeń 1943 roku wskazuje na to, że na tej konferencji mogły zapaść również decyzje o ostatecznej likwidacji ludności polskiej na Wołyniu.

Od tego czasu rozpoczął się burzliwy rozwój oddziałów partyzanckich ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu. Wyraźny wzrost ilościowo-jakościowy oddziałów zbrojnych OUN - Bandery nastąpił w okresie 15 marca – 10 kwietnia 1943 roku, kiedy ponad 4 tysiące policjantów ukraińskich w służbie niemieckiej opuściło z bronią posterunki i zasiłło szeregi UPA⁵. Siły oddziałów zbrojnych OUN - Bandery szybko rosły, utworzono nowe sotnie i kurenie. W połowie 1943 roku siły UPA na Wołyniu liczyły około 20 tysięcy ludzi i nadal wzrastały. Oddziały „Tarasa Bulby” szacowano na około 4 tysiące ludzi, a oddziały wojskowe OUN - Melnyka na około 2-3 tysiące⁶. W tym czasie po stronie polskiej były tylko nieliczne ośrodki samoobrony, samorzutnie zorganizowane i słabo uzbrojone.

Od marca 1943 roku mnożą się napady ukraińskich nacjonalistów na osiedla polskie, a w kwietniu i maju 1943 roku nastąpiły masowe ataki oddziałów UPA na polskie wsie, zmierzające do fizycznego wyniszczenia polskiego elementu na Wołyniu. Uratowani z pogromu Polacy uciekali do miast pod ochronę niemieckiej administracji, skąd wywożono ich masowo do Rzeszy Niemieckiej na przymusowe roboty. W czerwcu 1943 roku masowe mordy objęły powiaty dubieński i łucki, a w lipcu i sierpniu rozszerzyły się na powiaty: horochowski, włodzimierski, kowelski i lubomelski.

Nasilające się fakty masowych morderstw ludności polskiej spowodowały, że w czerwcu 1943 roku nastąpiła reorganizacja sił konspiracyjnych polskiego podziemia, w wyniku której do samoobrony skierowano znaczną część kadry dowódczej oraz wszystkie siły wiejskie. Utworzono silne bazy samoobrony w Przebrażu, Hucie Stepań-

⁴ S. A. Kokin, op. cit., s. 15-16.

⁵ Przejście policji ukraińskiej do UPA nastąpiło z rozkazu kierownictwa OUN (Litopys UPA, t. 5, s. 19).

⁶ W. Kosyk, „Ukraina i niemieczyna u druhih świtowyj wjini”, 1993, s. 330-331.

skiej, Pańskiej Dolinie, Starej Hucie, Zasmykach, Bielinie. Po masowych mordach ludności polskiej w powiatach: horochowskim, włodzimierskim i kowelskim w lipcu 1943 roku, komendant Okręgu Wołyńskiego AK wydał w dniu 20 lipca 1943 roku rozkaz o utworzeniu oddziałów partyzanckich, które miały uzyskać gotowość bojową na 28 lipca 1943 roku. Do końca sierpnia 1943 roku zorganizowano 9 polskich oddziałów partyzanckich liczących w sumie około 1300 ludzi. Utworzone lotne oddziały partyzanckie, działające w rejonach poszczególnych baz, wspierały samoobronę w walce z oddziałami UPA. W wyniku tych działań w końcu 1943 roku wstrzymano napór nacjonalistów ukraińskich, ratując od zagłady ludność polską, która schroniła się w bazach samoobrony⁷.

W dniach 21-25 sierpnia 1943 roku w chutorach położonych 2-3 km od wsi Słoboda Żłota (rejon kozowski, obwód tarnopolski) obradował III Nadzwyczajny Zjazd OUN, który zmienił częściowo założenia teoretyczne organizacji w kierunku demokratyzacji i podjął próbę odejścia od autorytaryzmu w niepodległościowym ruchu⁸. Ale praktyka działania nie uległa zmianie. Surowa dyscyplina, jaką narzucono oraz bezwzględne działanie „Służby Bezpeky” i Żandarmerii Wojskowej UPA nie pozwoliły na jakiegokolwiek odstępstwa od przyjętej strategii. Stanowisko wobec Polaków zostało konsekwentnie podtrzymane.

Rok 1943 to rok szalejącego terroru OUN i UPA wobec ludności polskiej na Wołyniu. Przeciwdziałanie antypolskiej akcji nacjonalistów ukraińskich i radykalne środki w obronie ludności polskiej podjęte zostały przez Komendę Okręgu Wołyńskiego AK i Okręgową Delegaturę Rządu dopiero w drugiej połowie lipca 1943 roku, a zatem z dużym opóźnieniem, bowiem nastąpiło to już po masowych mordach ludności polskiej w zachodnich powiatach Wołynia.

W narodowościowym konflikcie polsko - ukraińskim, którego szczyt na Wołyniu przypada na 1943 rok, ludność polska była przez cały czas stroną broniącą się przed zagładą. Świadczy o tym chociażby stosunek sił: siły UPA na Wołyniu w połowie 1943 roku wynosiły około 20 tysięcy uzbrojonych ludzi, a pod koniec 1943 roku

⁷ W. Filar, *Burza na Wołyniu*, Warszawa 1997, s. 73-74.

⁸ S. A. Kokin, op., cit., s. 16-19.

osiągnęły 35-40 tysięcy ludzi (nie licząc w tym SKW)⁹, natomiast polskie oddziały partyzanckie, których organizację rozpoczęto w drugiej połowie lipca 1943 roku liczyły tylko około 1300 ludzi.

4 stycznia 1944 roku wojska sowieckie przekroczyły w rejonie Rokitna dawną polsko-sowiecką granicę i opanowały Sarny. Wołyń stał się bezpośrednim zapleczem frontu niemieckiego. W tej sytuacji komendant Okręgu Wołyńskiego AK przystąpił do realizacji zadań związanych z operacją „Burza”. 15 stycznia 1944 roku wydał rozkaz nakazujący mobilizację sił konspiracyjnych i skierowanie ich do rejonu koncentracji w zachodniej części Wołynia. Utworzona została 27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK (27 WDP AK), której obecność na Wołyniu uchroniła znaczną część ludności polskiej przed nieuchronną zagładą z rąk nacjonalistów ukraińskich.

Na początku 1944 roku antypolskie akcje OUN-UPA rozszerzyły się na tereny Galicji Wschodniej oraz powiaty: hrubieszowski i tomaszowski. Pod naciskiem frontu wschodniego oddziały UPA przeszły z Wołynia do przyległych północnych rejonów woj. lwowskiego i tamopolskiego. W styczniu i lutym 1944 roku mają miejsce zorganizowane napady dobrze uzbrojonych oddziałów UPA na polskie wsie i osiedla. Skutki napadów UPA w tym czasie szczególnie dotkliwie odczuła ludność polska zamieszkała w powiatach: Rawa Ruska, Sokal, Jaworów, Radziechów, Kamieniec, Żółkiew i Przemyśl. Bezbronna ludność polska tych powiatów albo ginęła, albo uciekała do większych miast, licząc na obronę niemieckiej administracji. Coraz częściej wyjeżdżano do Centralnej Polski¹⁰. Od marca 1944 roku już przez całą Galicję Wschodnią przetoczyła się fala rzezi ludności polskiej, w której uczestniczyły duże siły UPA wsparte przez miejscową ukraińską ludność¹¹. Dowództwo Lwowskiego Okręgu AK oceniło liczbę ofiar w ciągu stycznia, lutego i marca 1944 roku na co najmniej 6-8 tysięcy¹². Ukraiński historyk Łew Szankowskyj podaje, że w pierwszej połowie 1944 roku oddziały UPA przeprowadziły na

⁹ W. Filar, *Burza na Wołyniu*, Warszawa 1997, s. 45-46.

¹⁰ AAN, sygn. 202/III/126, k. 31.

¹¹ AAN, sygn. 202/III/73, k. 10.

¹² AAN, sygn. 202/III/121, k. 255.

terenie Galicji 201 antypolskich akcji, w których zginęło 5100 Polaków¹³.

W Okręgu Lwowskim wzorem Wołynia skoncentrowano się na organizacji samoobrony. Z kilku wsi położonych obok siebie tworzono punkty obronne lub bazy. W końcu marca 1944 roku rozpoczęto tworzenie oddziałów partyzanckich, które miały współdziałać z bazami samoobrony na zewnątrz. Pierwsze silne bazy samoobrony powstały w Hanaczowie, Białce Królewskiej, Białce Szlacheckiej, które wzięły na siebie cały ciężar walki z UPA, a także udzielania pomocy sąsiednim wsiom polskim, leżącym na wschód i południe od Lwowa¹⁴. Intensywność walk pomiędzy polskimi oddziałami partyzanckimi a UPA na terenie Lwowskiego Okręgu AK odnotowujemy w czerwcu 1944 roku, głównie na południe od Lwowa.

Wołyń i Galicja Wschodnia w latach 1942-1944 były terenem, na którym oprócz okupanta niemieckiego działały: sowieckie oddziały partyzanckie przygotowujące teren do powrotu władzy sowieckiej; ukraińskie podziemie nacjonalistyczne, którego główną siłę stanowiła OUN Bandery i UPA oraz polskie podziemie niepodległościowe stojące na stanowisku zachowania status quo ante bellum. Trzy siły, a mianowicie: sowiecka partyzantka, OUN-UPA i AK walczyły przeciwko okupantowi niemieckiemu, ale jednocześnie zwalczały się wzajemnie. sowiecka partyzantka zwalczała ukraiński ruch nacjonalistyczny ale jednocześnie tam, gdzie się tylko dało, podstępnie, także polskie podziemie akowskie podległe rządowi polskiemu w Londynie. Oddziały OUN i UPA toczyły boje z sowiecką partyzantką i w ograniczonym stopniu z administracją i policją niemiecką, natomiast prowadziły zdecydowaną i krwawą rozprawę z bezbronną ludnością polską. Polskie podziemie niepodległościowe zmuszone zostało nieprzewidzianym rozwojem sytuacji do organizowania obrony zagrożonej zniszczeniem ludności polskiej, co w dużej mierze kolidowało z głównym zadaniem – przygotowań do operacji „Burza”.

Działalność UPA na Wołyniu i w Galicji Wschodniej stanowi jeden ciąg zaplanowanego przez kierownictwo OUN - Bandery i konsekwentnie realizowanego planu eksterminacji ludności polskiej na terenie tzw. Zachodniej Ukrainy. Antypolska działalność ukraiń-

¹³ Ł. Szankowski, „UPA. Istorija ukrajinśkoho wijska”, s. 73.

¹⁴ J. Węgierski, W lwowskiej Armii Krajowej, Warszawa 1989, s. 125-137.

szych nacjonalistów ma swoje źródło w przyjętych przez OUN - Bandery zasadach integralnego nacjonalizmu Dmytra Doncowa, z których wynikała polityczno-wojskowa strategia OUN, uwzględniająca realizację następujących głównych założeń:

1. Zorganizowanie wojskowych oddziałów OUN na terenach Wołynia i Polesia a następnie w Galicji Wschodniej;
2. Opanowanie możliwie jak największych terenów na Wołyniu, usuwając z nich administrację niemiecką;
3. Utworzenie załazków administracji ukraińskiej podległej OUN i UPA;
4. Podporządkowanie kierownictwu OUN Bandery wszystkich oddziałów partyzanckich (w tym także oddziałów T. Bulby i oddziałów wojskowych OUN Melnyka, nawet przy użyciu siły);
5. Usunięcie lub zniszczenie polskiego elementu na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, jako głównego wroga ukraińskich dążeń do niepodległości.

Przebieg wydarzeń na Wołyniu i w Galicji Wschodniej świadczy o konsekwentnej realizacji przyjętej przez kierownictwo OUN i UPA powyższej strategii. Liczne dokumenty polskie, ukraińskie, niemieckie i rosyjskie w tej sprawie, pochodzące z różnych źródeł, jednoznacznie obarczają stronę ukraińską za rozpoczęcie i dokonywanie masowych mordów Polaków w celu pozbycia się ich z terenów Wołynia i Galicji Wschodniej.

Konflikt polsko-ukraiński pochłonął wiele ofiar i przyniósł duże zniszczenia oraz straty materialne, szczególnie w okresie okupacji niemieckiej. Bilans ofiar i strat poniesionych w wyniku tego konfliktu jest ogromny. Podjęta przez historyków próba oszacowania strat ludności Wołynia i Galicji Wschodniej pozwala przyjąć następujące przybliżone dane:

- a) W rezultacie czystki etnicznej na Wołyniu, realizowanej przez OUN-UPA, zginęło około 40-60 tysięcy Polaków¹⁵. Władysław Siemaszko i Ewa Siemaszko w swojej pracy podają, że na Wołyniu w latach 1939-1945 w 1642 miejscowościach zamieszkałych przez Polaków zginęło z rąk ukraińskich nacjonalistów 36543 - 36750 osób, w tym 19379 - 19401 znanych z nazwi-

¹⁵ G. Hryciuk, Straty ludności na Wołyniu w latach 1941-1944, w: Polska - Ukraina: trudne pytania, t. 5, s. 278.

- ska¹⁶. Według autorów nie jest to liczba pełna – rzeczywiste straty są większe i wynoszą 50-60 tysięcy osób¹⁷.
- b) Po stronie ukraińskiej straty są niewspółmiernie niższe. W wyniku walk oraz akcji prewencyjnych i odwetowych polskiego podziemia niepodległościowego i samoobrony zginęło na Wołyniu około 2200 osób¹⁸.
- c) Straty ludności w Galicji Wschodniej są znacznie mniejsze w porównaniu z Wołyniem. Według Ryszarda Torzeckiego w wyniku antypolskich akcji przeprowadzonych w latach 1943-1944 przez OUN i UPA oraz ukraińskie formacje w służbie niemieckiej ludność polska poniosła straty wynoszące około 30-40 tysięcy ludzi¹⁹. Grzegorz Hryciuk szacuje straty ludności polskiej (tylko z rąk OUN i UPA) na około 20-25 tysięcy osób²⁰, a straty ludności ukraińskiej w wyniku odwetowych akcji polskich na 521 osób, powołując się na dane podziemia ukraińskiego²¹.

Oprócz strat osobowych, ludność polska poniosła ogromne straty materialne w wyniku działalności OUN i UPA zmierzającej do usunięcia śladów obecności polskiej na tych terenach. Na podstawie przeprowadzonych badań ustalono, że z ogólnej liczby 1145 wiejskich osiedli polskich oraz osiedli z przewagą polskich mieszkańców, liczących w sumie ponad 31 tysięcy zagrod, zniszczonych zostało na Wołyniu przez OUN i UPA 1055 osiedli z 27360 zagrodami, 29 osiedli zniszczyli Niemcy w czasie akcji pacyfikacyjnych, a tylko 61 osiedli przetrwało wojnę lecz zostało zniszczone przez władze sowieckie, po ewakuacji Polaków²². Zniszczeniu uległy również

¹⁶ W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, s. 1038.

¹⁷ Tamże, s. 1056.

¹⁸ G. Hryciuk, *op. cit.*, s. 272.

¹⁹ R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 267.

²⁰ G. Hryciuk, *Straty w Galicji Wschodniej w latach 1941-1945*, w: *Polska – Ukraina: trudne pytania*, t. 6, s. 294.

²¹ Tamże, s. 279. (Dane o stratach ludności ukraińskiej podano za Ł. Szankowskim, „Ukraińska Powstancza Armija” w: „Istoriya ukrajinskoho wjśka 1917-1995”, Lwów 1996, s. 556.

²² Cz. Piotrowski, *Zniszczone i zapomniane osiedla polskie oraz kościoły na Wołyniu*, s. 8.

obiekty sakralne. Z istniejących 252 kościołów i kaplic na Wołyniu, zniszczonych zostało 103 w wyniku działalności OUN i UPA, 94 zostały zniszczone przez władze sowieckie po 1944 roku, 25 kościołów wykorzystano do innych celów, zwrócono wiernym po 1992 roku 26 kościołów²³.

Przedstawione wyżej dane stanowią tylko orientacyjny bilans ofiar i strat jakie poniosła ludność Wołynia i Galicji Wschodniej, które mogą być przyjęte za punkt wyjścia do dalszych szczegółowych badań. Należy przypuszczać, że nie uda się dokładnie i do końca określić wysokości tych strat. Ale i te chociaż niepełne dane wskazują, że skutki konfliktu ukraińsko-polskiego na Kresach południowo-wschodnich II RP są przerażające w swej wymowie. To dziesiątki tysięcy ofiar wśród ludności – mieszkańców tych terenów, w tym również dzieci, kobiet i starców. To ogrom zniszczeń osiedli, kościołów i zabytków kultury. Wśród ofiar tych wydarzeń są Polacy i Ukraińcy. Ale nie ma znaku równości ani w liczbie zbrodniczych aktów, ani ofiar po obu stronach. Nie można zatem twierdzić, że na Kresach doszło do rzezi polsko-ukraińskiej²⁴, co sugerowałoby podobieństwo sił uczestniczących w morderstwach. Nie można zamazywać prawdy historycznej konstruując sztucznie symetrię zbrodniczych aktów i liczby ofiar. Trzeba jednak podkreślić, że chociaż zbrodnia popełniona na ludności polskiej przez bojówki OUN i oddziały UPA przeraża swoją skalą i okrucieństwem, nie może przesłaniać to nam faktu, że i wśród cywilnej ludności ukraińskiej były niewinne ofiary.

Stanowczo należy odrzucić twierdzenia niektórych historyków o „walkach polsko-ukraińskich”. W przeważającej większości nie były to walki lecz ataki bojówek OUN i oddziałów UPA na wsie polskie, kończące się rzezią bezbronnej ludności. W obronie przed zagładą Polacy organizowali samoobronę. Po masowych rzeziach ludności polskiej w lipcu 1943 roku utworzono także polskie oddziały partyzanckie. Dysponując małymi stosunkowo siłami, przy odczuwalnym braku uzbrojenia, tak samoobrona jak i polskie oddziały partyzanckie przeprowadziły nieliczne akcje prewencyjne i odwetowe, w jakich ginęła także niewinna ludność ukraińska. Były

²³ Tamże.

²⁴ Patrz: „Encyklopedia Polski”, wyd. Ryszard Kluszczyński.

to akcje wymuszone zbrodniczą działalnością OUN i UPA. Utworzenie 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK i ujęcie w karby dyscypliny wojskowej istniejących oddziałów partyzanckich i samoobrony, ukróciło nieliczne zresztą samowolne „dzikie” polskie akcje odwetowe.

Krwawe wydarzenia na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1942-1944 przesądziły o utrwaleniu stereotypów Ukraińca i Polaka, powstałych znacznie wcześniej, bo w odległych latach przed i porobiorowych oraz w okresie międzywojennym. Stereotypy te zbudowano na poczuciu krzywdy, nienawiści, okrucieństwa, żądzy zemsty i odwetu.

Zastanawiając się nad przyczynami konfliktu ukraińsko-polskiego na Kresach południowo-wschodnich II RP w latach drugiej wojny światowej, trzeba sięgnąć wstecz do wydarzeń XVI-XVIII wieku. Były to dramatyczne dzieje wypełnione buntami chłopskimi i powstaniem kozackimi. Przypomnieć można tu chociażby bunty pod przewodnictwem Krzysztofa Kosińskiego (1691 r.) i Semena Nalewajki (1695 r.), powstanie kozackie pod wodzą Pawluka (1638 r.), powstanie Chmielnickiego (1648-1658), powstanie Palija, które na początku XVIII wieku objęło Podole, Wołyń i Braclawszczyznę, powstanie chłopskie pod przewodnictwem Maksyma Zaliźniaka i Gonty w 1768 roku. W czasie tych buntów i powstań rabowano i palono dwory, mordowano szlachtę, przy czym czyniono to z wielkim okrucieństwem, jak np. łamanie kołem, ćwiartowanie żywcem, katowano kobiety i dzieci. Rzezie i rabunki były bezkarnymi. Ginęli ludzie, niszczone były dorobek pracy wielu pokoleń. Śmierć i pożoga panowały niepodzielnie na Ukrainie. Bilans polskości na ziemiach Wołynia, Podola i Kijowszczyzny jest dla tego okresu dramatycznie ujemny. Znaczna część szlachty i mieszczaństwa polskiego pochodzenia została wytepiena. Tylko w 1768 roku liczbę wymordowanych badacze oceniają na 100-200 tysięcy²⁵.

Rzeczpospolita nie potrafiła rozwiązać ówczesnych problemów. Szczególnie dotyczy to problemu kozackiego. Kozaków wykorzystywano głównie do obrony wschodnich rubieży przed najazdami tatarskimi oraz w wojnach po stronie Polski przeciw Turcji i Mo-

²⁵ W. Wielohorski, *Ziemie ukraińskie Rzeczypospolitej*, Londyn 1959, s. 70.

skwie. Jednocześnie drogą stworzenia sieci latyfundiów magnackich i zagospodarowania ziem kresowych dążono do przejęcia obrony wschodnich granic przez szlachtę posiadającą tu majątki. Taka polityka doprowadziła z jednej strony do powstania wielkich majątków magnackich, zaś z drugiej – do stałego ubożenia ludności chłopskiej. Dola chłopów pańszczyźnianych stawała się nie do zniesienia. Stąd też dochodziło do licznych antyfeudalnych wystąpień chłopskich, do jakich przyłączali się Kozacy, którym odebrano przywileje i autonomię. Wszystko to, w specyficznych warunkach kresowych, wywoływało zarzewie niebezpiecznych zaognień, które musiały doprowadzić do zgubnych następstw. Słabość państwa, rosnąca siła i niezadowolenie wśród zbrojnego kozactwa, wpływ na masy ludowe prawosławnego kleru związanego z Moskwą i kształtującego nastroje wrogości przeciw „pańskiej wierze” i „pańskiej władzy”, tworzyły dogodny grunt do buntów i powstań przeciw szlachcie. Bunt i powstania magnaci kresowi tłumili w potokach krwi, przy czym obie strony odznaczały się okrutnym postępowaniem z przeciwnikiem.

W wyniku tych wydarzeń, a przede wszystkim w czasie wojen polsko-kozackich, wytworzyła się po obu stronach psychoza wzajemnej nieufności, zaciekłości i nienawiści, która przetrwała wiele pokoleń. Do dziś, potoczny wizerunek Ukrainca wśród części Polaków ukształtowany jest dokładnie według powieści „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza, a ze strony ukraińskiej Polaka postrzega się na podstawie wizerunku z powieści „Taras Bulba” Gogoła.

W XIX wieku oba narody pozostawały w niewoli, i tylko w Galicji Wschodniej stosunki polsko-ukraińskie kształtowały się samodzielnie. W końcu XIX wieku po obu stronach powstały partie narodowo-demokratyczne i w stosunkach polsko-ukraińskich, w ostatnim dwudziestoleciu przed wybuchem pierwszej wojny światowej, pojawiły się napięcia. Dynamizm nacjonalizmu ukraińskiego w Galicji skierował się przeciwko Polakom zajmującym tu pozycję uprzywilejowaną pod wieloma względami. Rozpoczęła się ostra rywalizacja o każdą pozycję życia społecznego, politycznego i gospodarczego. W czasie pierwszej wojny światowej, w miarę jej trwania, stosunki polsko-ukraińskie ulegały coraz większemu zaognieniu, zwłaszcza w miarę udzielania pewnych koncesji politycznych przez państwa

centralne Polakom lub Ukraińcom. Następstwem tego stanu rzeczy była wojna polsko-ukraińska w 1918-1919 roku, jako typowa wojna terytorialna, prowadzona przez dwa narody zamieszkujące ten sam obszar. Skutki tej wojny zaciążyły na stosunkach polsko-ukraińskich w okresie międzywojennym.

Po pierwszej wojnie światowej w niepodległej Polsce młody i żywiołowy nacjonalizm ukraiński zderzył się z nacjonalizmem polskim. Utworzona na bazie tajnej Ukraińskiej Wojskowej Organizacji (UWO) Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) była zdecydowaną zwolenniczką radykalnego nacjonalizmu. Autorzy „Encyklopediji ukrajinoznawstwa” w następujący sposób ujęli genezę ukraińskiego nacjonalizmu: „Powstanie nacjonalizmu stanowiło reakcję w psychice ukraińskiej na wydarzenia pierwszej wojny światowej oraz walk wyzwoleniczych. Nacjonalizm ukraiński powstał w latach 1920-tych, początkowo jako ferment duchowy młodego pokolenia, jako protest na upadek państwowości ukraińskiej i poszukiwań nowych dróg w powojennej rzeczywistości”²⁶. Przegrana Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej w wojnie z Polską, fiasko wyprawy armii polskiej i armii ukraińskiej Petlury na Kijów w kwietniu 1920 roku, postanowienia traktatu ryskiego z 18 marca 1921 roku przyznające Wołyń i Galicję Polsce, a także narodziny faszyzmu w Europie, wszystko to miało wpływ na stopniowe kształtowanie się skrajnego ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego. Przejął on ideologię nacjonalizmu w opracowaniu Dmytra Doncowa, według której kierowała się w swoim działaniu UWO, a następnie OUN. Obie te organizacje przejawiały wrogie i nieprzejednane stanowisko wobec II RP, prowadząc walkę w podziemiu i na forum międzynarodowym. Na terenie Polski prowadzono na szeroką skalę akcje terrorystyczne i sabotażowe. Napady na ośrodki państwowe, podpalenia, akcje dywersyjne, zabójstwa – to główne pole działalności OUN na terenie Polski.

W odradzającej się Polsce nie dotrzymano szeregu zobowiązań, a min. autonomii i samorządu dla Galicji. Ukraińcy mieli zagwarantowane konstytucyjne prawa i swobody obywatelskie oraz udział w życiu politycznym. Ale w praktyce jednak swobody te, w wyniku

²⁶ „Encyklopedija ukrajinoznawstwa”, Paryż – Nowy Jork 1955, s. 1723.

działania aparatu państwowego były naruszane, co przejawiało się w: ograniczaniu zatrudnienia Ukraińców w instytucjach państwowych, zastępowaniu ukraińskojęzycznych szkół na szkoły utrakwistyczne z dominującym językiem polskim, ograniczaniu posługiwania się językiem ukraińskim w urzędach państwowych, niszczeniu cerkwi prawosławnych. Czynnikiem zadrażniającym stosunki polsko-ukraińskie był też problem osadnictwa wojskowego na Wołyniu. Wszystko to było podatnym gruntem dla antypolskiej działalności OUN. W odpowiedzi na akty terroru i sabotażu ze strony OUN władze polskie odpowiedziały akcjami pacyfikacyjnymi i represjami, przy użyciu policji i wojska.

Posunięcia władz polskich mogły rodzić w społeczeństwie ukraińskim poczucie krzywdy, nastroje niechęci i nienawiści do państwa i Polaków. Spychało to ludność ukraińską na pozycje skrajnego nacjonalizmu i szowinizmu reprezentowanego przez OUN. W taki to sposób, w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej, odżyły stare i pojawiły się nowe napięcia w stosunkach polsko-ukraińskich. Warto także zauważyć, że w świadomości społeczności polskiej i ukraińskiej utrwały się tylko złe strony wzajemnego współżycia. Nie starano się wydobyć z przeszłości to, co świadczyłoby o współpracy obu narodów, i na tych tradycjach wychowywać nowe pokolenia. Musiało to zaważyć na negatywnym postrzeganiu Polaka jako władcy i ciemniźcyela, a z drugiej strony – Ukraińca krwawego „rizuna”.

Zaostrzenie konfliktu polsko-ukraińskiego na Kresach Wschodnich przyniosła okupacja niemiecka. Polityka okupanta niemieckiego w stosunku do ludności polskiej i ukraińskiej była niezwykle perfidna. Posługując się policją ukraińską Niemcy prowokowali Ukraińców do występowania przeciwko Polakom. Kierownictwo OUN współpracując z Niemcami hitlerowskimi (już od okresu międzywojennego) miało dużą swobodę działania. W latach 1941-1944, na okupowanych przez Niemców terenach Kresów Wschodnich, nastąpił burzliwy rozwój ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego. Wśród społeczeństwa ukraińskiego rozwinięto na szeroka skalę działalność agitacyjno - propagandową, szerząc ideę walki o wolną i niepodległą Ukrainę. W wydawanych materiałach propagandowych nawiązywano do wojen i powstań kozackich oraz do wydarzeń okre-

su międzywojennego, rozbudzając jad nienawiści do Polaków. Służyło temu także przyjmowanie pseudonimów krwawych przywódców buntu, jak np. „Dowbusz”, „Zaliźniak”, „Gonta” i in. Każdą cerkiew rozebraną przez wojsko, każdą osadę wysiedloną przez KOP z pogranicza, każdą wieś „nawróconą” z prawosławia na katolicyzm, wykorzystano wielokrotnie w propagandzie antypolskiej, podsycając i rozpalając nienawiść do Polaków.

Działalność OUN zmierzała do osłabienia żywiołu polskiego na Kresach Wschodnich. Zasadniczym celem było usunięcie Polaków z tych terenów, jako przeszkody w odzyskaniu niepodległości Ukrainy. Wskazówką i przykładem dla kierownictwa OUN, w jaki sposób można rozwiązać problem polski, był przykład likwidacji Żydów przez Niemcy hitlerowskie, w której uczestniczyła także policja ukraińska.

OUN – Bandery kierując się ideologią nacjonalizmu ukraińskiego Dmytra Doncowa, szermując hasłami walki o wolną Ukrainę, pchnęła wiejską ludność ukraińską zbałamuconą propagandą antypolską na drogę ludobójstwa. Rozpoczął się proces fizycznej likwidacji ludności polskiej i niszczenia materialnych śladów jej istnienia, trwający na Kresach Wschodnich do zakończenia wojny i kontynuowany po wojnie do 1947 roku w południowo-wschodnich powiatach Polski. Proces ten, mający charakter czystki etnicznej, był działaniem zamierzonym, zaplanowanym i realizowanym przez kierownictwo OUN i UPA, przy czynnym uczestnictwie części społeczności ukraińskiej. Konfliktowi ukraińsko-polskiemu towarzyszyło odejście od tradycyjnych norm moralnych wynikających z wartości dekalogowych, co nadało mu niezwykle krwawy, zbrodniczy i nieludzki charakter. Okrutne mordy nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej wywoływały spiralę polskich akcji odwetowych. Te ostatnie jednak w większości przypadków były odpowiedzią na działania nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego. Miały one inny charakter niż zaplanowane przez kierownictwo OUN akcje eksterminacyjne ludności polskiej i realizowane konsekwentnie przez oddziały OUN z udziałem miejscowej ludności ukraińskiej.

Reasumując, należy stwierdzić, że na konflikt ukraińsko-polski, jaki miał miejsce na Kresach Wschodnich w drugiej wojnie świato-

wej, złożył się wpływ całego łańcucha przyczyn i skutków, do których można zaliczyć:

1. Dramatyczne dzieje narodu polskiego i ukraińskiego w XVI-XVIII wieku wypełnione buntami chłopskimi i powstaniem kozackimi, tłumione w potokach krwi, co pozostawiło w świadomości wielu pokoleń zadawnione i nigdy nie zapomniane wzajemne krzywdy oraz niesprawiedliwość społeczną.
2. Doświadczenia i wnioski z przegranej przez Ukraińców wojny z Polską w latach 1918-1919 wskazujące Polskę jako jedną z głównych przeszkód w uzyskaniu niepodległości Ukrainy.
3. Nieuregulowane warunki ogólnopolityczne po pierwszej wojnie światowej, co pozbawiło Ukraińców możliwości uzyskania własnej państwowości.
4. Terrorystyczna i sabotażowa działalność UWÓ, a następnie OUN na terenie Polski w okresie międzywojennym.
5. Polityka narodowościowa II Rzeczypospolitej na Kresach wschodnich oparta na zasadach nacjonalizmu i ograniczania udziału innych narodowości w życiu państwowym i społecznym (sprawa autonomii i samorządu, problem reformy rolnej, polityka oświatowa, naruszanie praw i swobód obywatelskich, stosowanie represji wobec Ukraińców). Nie usuwała ona dawnych konfliktów społecznych, a stwarzała nowe.
6. Antypolska działalność OUN w czasie drugiej wojny światowej, wynikająca z przyjętej ideologii integralnego nacjonalizmu Dmytra Doncowa (opartej o wzory prądów faszystowskich), kształtująca świadomość społeczeństwa ukraińskiego w duchu nienawiści do Polaków, jako stojących na drodze do niepodległości Ukrainy.
7. Przyjęcie w politycznej koncepcji OUN błędnego założenia, że usunięcie polskiego elementu z Kresów Wschodnich pozwoli na przyłączenie tych ziem do przyszłego państwa ukraińskiego.
8. Inspirująca rola obu okupantów: sowieckiego i niemieckiego w podsycaniu konfliktu ukraińsko-polskiego.
9. Przykład Niemiec faszystowskich w rozwiązywaniu problemów narodowościowych (likwidacja Żydów).
10. Demoralizujące oddziaływanie wojny przynoszące wielkie spustoszenie moralne i odejście od norm i zachowań społecznych

(wynikających z wartości dekalogowych), co miało wpływ na krwawy i zbrodniczy charakter konfliktu.

11. Bezkompromisowe stanowiska polskiego Rządu i kierownictwa OUN w kwestii terytorialnej.

Z tego krótkiego i daleko niepełnego przeglądu wynika, że źródła konfliktu ukraińsko-polskiego tkwią głęboko w naszej wspólnej przeszłości. Z całą stanowczością trzeba jednak podkreślić, że nie było takich powodów, aby w Europie XX wieku sięgać do tak drastycznych metod rozwiązywania problemów narodowościowych. Można i trzeba zrozumieć dążenia narodu ukraińskiego do uzyskania niepodległości. Nie można jednak inaczej niż zdecydowanie negatywnie ocenić walkę OUN i UPA dla osiągnięcia tego celu, a to z uwagi na stosowane zbrodnicze, okrutne i nieludzkie metody, które przyniosły ogromne ofiary ludności polskiej, a także i ukraińskiej. Zdobyć się na takie rozwiązanie mogła tylko skrajnie nacjonalistyczna formacja polityczna OUN – Bandery, kierująca się w swoim działaniu ideologią typu faszystowskiego. Ponośi ona zatem pełną odpowiedzialność za popełnione zbrodnie przeciwko ludzkości, jakie miały miejsce na Kresach Wschodnich II RP. I to odpowiedzialność nie tylko przed narodem polskim ale także i ukraińskim. Nie można bowiem odpowiedzialnością obciążać narodu ukraińskiego, gdyż frakcja OUN – Bandery nie reprezentowała całego narodu lecz tylko nikłą część społeczeństwa ukraińskiego na terenie Wołynia i Galicji Wschodniej.

Na przestrzeni wieków w stosunkach polsko-ukraińskich nawarstwiło się wiele zła. Krwawe wydarzenia na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach drugiej wojny światowej nie pojawiły się z niczego lecz były konsekwencją dawniejszych uprzedzeń, urazów, wyrządzonych obopólnych krzywd.

Analiza dziejów stosunków polsko-ukraińskich prowadzi do wniosków, które mogą mieć praktyczne znaczenie dla przyszłości obu narodów. Na plan pierwszy nasuwa się stwierdzenie, że obecnie znikły takie elementy, które w swoim czasie stanowiły groźne źródło antagonizmów polsko-ukraińskich. Oto niektóre z nich:

1. Ukraina uzyskała niepodległość. Polska jako pierwsze państwo na świecie uznała niepodległość Ukrainy. Podpisany został traktat między państwowy regulujący całokształt stosunków polsko-

ukraińskich i określający ich perspektywę. Zniknął zatem nierównoległy ogólny rozwój obu narodów, wywołujący w przeszłości konflikty.

2. W przeszłości Polska i Ukraina płaciły ogromną cenę za to, że o ich losach i stosunkach wzajemnych decydował ktoś trzeci, inicjował i rozniecał antagonizmy między Ukraińcami i Polakami. Dziś takiego zagrożenia nie ma. Oba państwa mogą kształtować wzajemne stosunki sami, bez niczyjej pomocy.
3. Ani w Polsce, ani na Ukrainie nie istnieje obecnie jakaś klasa, czy grupa, która chciałaby na terenie drugiego kraju uzyskać przywileje lub społeczną, czy polityczną władzę. Nie ma zatem występującego w przeszłości krzywdzącego jedną stronę uwarstwienia społecznego. Mniejszości narodowe tak w Polsce, jak i na Ukrainie mają pełne prawa do zachowania i rozwoju swojej narodowej kultury oraz do uczestnictwa w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.
4. We współczesnym świecie zmniejszeniu uległa rola czynnika religijnego, jako wyznacznika odrębnych treści kulturowych. Stąd też prawosławie na Ukrainie, czy katolicyzm w Polsce mogą ze sobą współżyć bez konfliktów.
5. Problem terenów o mieszanej ludności polsko-ukraińskiej, nie powinien stanowić przeszkody w kształtowaniu dobrosąsiedzkich stosunków, mając na uwadze naczelne interesy Polski i Ukrainy.

Normalizacja stosunków polsko-ukraińskich jest obecnie niezbędna. Potrzebna jest obu naszym narodom. Wynika ona z nowej sytuacji politycznej w Europie Środkowej. Potrzebna jest zwłaszcza nowym pokoleniom Polaków i Ukraińców, które budować będą swoją przyszłość, a które o czasach minionych i konfliktach polsko-ukraińskich mają często wypaczone wyobrażenie. Nad prawdą o tamtych tragicznych wydarzeniach ciąży często nieznajomość lub ukrywanie niewygodnych faktów, mitologizacja wydarzeń, niezrozumienie ówczesnych uwarunkowań. Występowanie wokół tych wydarzeń emocji powoduje, że próby pojednania, przy jednoczesnym braku dialogu oraz uwzględnienia uwarunkowań, kończyły się fiaskiem. Również wszelkie działania podejmowane zgodnie z postulatem „Nie rozdrapywania ran” prowadzą do ukrycia właściwego

przebiegu i przyczyn konfliktu, wywołują sprzeciw i rozżalenie świadków i uczestników tego konfliktu.

Wydarzenia na Wołyniu i w Galicji Wschodniej należą do przeszłości. Ale tego okresu naszych stosunków nie da się zamknąć stwierdzeniem, że była to wojna polsko-ukraińska, że obie strony w niej uczestniczące ponoszą równą odpowiedzialność za to, co się tam działo, albo milczeniem i udawaniem, że nic się nie stało. Prawda jest inna i trzeba ją ujawnić. Jest to konieczne, aby nie wyjaśnione do końca fakty nie były źródłem nieufności i uprzedzeń, i nie ciążyły wciąż nad naszymi wzajemnymi stosunkami.

Jedyną drogą do przezwyciężenia, w duchu pojednania, uprzedzeń i utartych stereotypów oraz budowania dobrosąsiedzkich stosunków jest ukazanie pełnej prawdy o wydarzeniach na Kresach południowo-wschodnich w latach drugiej wojny światowej. Jeżeli nie wyjaśnimy sobie przebiegu i przyczyn tego konfliktu to w naszych sąsiedzkich kontaktach dominować będą podejrzliwość, wzajemne uprzedzenia, poczucie zagrożenia. Tylko szczerłość i prawda o dramatycznej przeszłości może zamknąć tę niechlubną kartę naszej historii, przyczynić się do budowania właściwych stosunków międzyludzkich i pozwoli naszym nowym pokoleniom uniknąć w przyszłości błędów lat poprzednich.

Dziedzictwo przeszłości ma w stosunkach polsko-ukraińskich szczególne znaczenie. Oba narody bowiem czerpały siłę do przetrwania ze wspomnień historycznych, z walk o niepodległość. W kształtowaniu teraźniejszości i przyszłości również występują silne skłonności do nawiązywania do minionej przeszłości. Dlatego do oceny stosunków polsko-ukraińskich, a zwłaszcza konfliktu w latach drugiej wojny światowej, trzeba podchodzić z dużą odpowiedzialnością i bez emocji. Wiemy, że formułowane oceny dotyczące tego okresu są często dalekie od obiektywizmu. Występują różnice co do interpretacji faktów, a to wymaga od historyków dokonania oceny wydarzeń bez żadnych manipulacji, a tylko w oparciu o stwierdzone fakty. Ważne jest bowiem, aby historia naszych wzajemnych stosunków, która ma być źródłem narodowego patriotyzmu, była prawdziwa, nie budziła emocji i nie powodowała rozdrapywania w nieskończoność ran przeszłości. Dlatego jednym z pierwszoplanowych zadań jest definitywne rozliczenie i zamknięcie naszej dra-

matycznej historii. Trzeba je podjąć i z całą determinacją zrealizować, nawet gdyby to rozliczenie okazało się zbyt gorzkie i trudne do pojęcia dla młodych pokoleń Polaków i Ukraińców.

Trzeba uważnie, i ze zrozumieniem drugiej strony, spojrzeć na konflikt polsko-ukraiński, ukazując błędy popełnione w przeszłości. Złożoność problematyki dotyczącej tragicznych wydarzeń na Wołyniu i w Galicji Wschodniej wymaga od historyków obu stron przedstawienia w pełni obiektywnego przebiegu wydarzeń i ich oceny. Każda próba jednostronnej oceny, pomijania niewygodnych faktów i narzucania swoich racji, prowadzi do nikąd, nie wyjaśnia problemu, zaciemnia tylko rzeczywisty obraz tego, co się tam działo. Duże znaczenie ukazania prawdy i przyczyn tragedii, która dotyka także moralnych aspektów i postaw wobec popełnionych zbrodni, wynika z nowego układu stosunków między Polską i niepodległą Ukrainą. Zadania w tym zakresie powinni podjąć i dalej kontynuować historycy obu stron, a natchmieniem w ich pracy niech będą słowa Papieża Jana Pawła II wypowiedziane podczas Jego pielgrzymki we Lwowie 26 czerwca 2001 roku: „Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy gotowi będą stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności”.

* * *

UZGODNIENIA I ROZBIEŻNOŚCI

do tematu „Ogólny bilans strat ludności w wyniku polsko-ukraińskiego konfliktu narodowościowego w latach 1939-1947”

Geneza i opis zjawiska

U podłoża konfliktu polsko-ukraińskiego leżały odmienne poglądy w kwestii przynależności państwowej terenów wschodnich dotąd należących do II Rzeczypospolitej. Polacy nie zgadzali się na zmiany swojej państwowej granicy wschodniej, dla Ukraińców nie do przyjęcia był powrót do stanu sprzed września 1939 r., ze względu na dążenie do budowy na tych ziemiach własnego niepodległego państwa.